

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 28 Października r. 1819 roku.

Obserwacye meteorologi- czne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	wys. Ther. Beau-	Wiastry.	Odmia. w powie
dnia 27 godz. 3 z połu.	27 cal. 3, 5, lin.	+ 5	stopn.	Zachodni	Deszcz
— 27 godz. 9 wiecz.	27 — 3, 6, —	+ 4	—	Zachodni	Pochmurne
— 28 godz. 7 z rana	27 — 3, 5, —	+ 5	—	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 17 października, Cesarz Jegomość przez rozkaz dzienny z dnia 1 października, za odznaczający się stan półków drugiej dywizyi piechoty wojska polskiego, w jakim się okazały na ćwiczeniach dnia poprzedniego, jako doprowadzone do pożądanego stopnia znajomości prawideł służby szeregowcy, oświadczają zupełną wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi, i ukontentowanie wszystkim półkom pomienionej dywizyi, za odznaczające się we wszystkich poruszeniach dokładność, ścisłość, spokojność i płynność: szczególne zaś podziękowanie dowódcy dywizyi, generałowi dywizyi *Krasińskiemu* (*Izydorowi*), dowódcóm brygad, generałom brygady: *Żółtowskiemu*, *Blumerowi* i dowódcemu trzecią brygadą adiutantowi Jego Cesarskiej Wysokości, pólkownikowi *Trębickiemu*; dowódcóm półków piechoty: podpółkownikom: 5go *Andrychewiczowi*, 7go *Rolandowi*, dowódcemu 4tym *Bogusławskiemu*; dowódcy 8go *Skrzynieckiemu*; strzeleckich: 2go pólkownikowi *Czyżewskiemu* i 4go pólkownikowi *Zawickiemu*; dowódcóm batalionowym półków piechoty: 5go podpółkownikowi *Oborskiemu* i majorowi *Dąbrowskiemu*, 7go majorom, *Szercełowi* i *Zawadzkiemu*, 4go majorom, *Reszce* i *Czaykowskiemu*, 8go majorom *Człaczynskiemu* i *Strażyńskiemu*; strzeleckich: 2go majorom *Jurskiemu* i *Kępskiemu*, 4go podpółkownikom *Lanckorońskiemu* i *Smettowi*; wszystkim PP. sztabu i ober-oficerom; a dla niższych rang daruje po rublu srebrem, po funcie mięsa i po porcy wódki na każdego człowieka.

Cesarz Jegomość, po zwiedzeniu polskiej komisji wojskowej, jej archiwum, drukarni, do wydziału kwaterymistrzowskiego należącej, litografii komissoryatu, za odznaczający się we wszystkim znalezionej, porządek i ochędoztwo, oświadcza swoje ukontentowanie, sprawującemu ministerium wojskowe generałowi dywizyi *Hauke*, członkom komisji wojskowej: generałowi brygady *Grabowskiemu*; generałowi deżurnemu wojska; generałowi brygady *Rautenstrauchowi* i sekretarzowi generalnemu, generałowi brygady *Nowickiemu*; zarządzającemu komissoryatem generałowi brygady *Biegańskiemu*; wszystkim podoficerom wydziału kwaterymistrzowskiego, należącym do litografii, naczelnikom wydziałowym i dalszym urzędnikom komisji wojskowej i komissoryatu.

Dnia 14 września, Hrabia *Witgenstein*, generał jazdy, dowodzący naczelnie drugim wojskiem, przybył do *Ekaterynosławia*, i, po obejrzeniu obozem tam stojącego półku kurlandzkiego dragonów, wyjechał do *Krzemienczuka*.— Dnia 30 sierpnia przybył do *Irkucka* jenerałny gubernator *Syberyi*, radca tajny *Sperański*.

Piszą z *Odessy* pod 26 września: „Podług doniesień z *Jassy*, zaraza morowa nie przestaje tam grassować. Powiadają, że tamtejsza ekspedycja pocztowa rossyjska poddaną zostanie kwarantannie, a dla nieprzerywania biegu spraw, urządzi się czasowa ekspedycja w osobnym domu ekspedytora *Jakowenka*. (P. P.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 30 października.

Dnia 26 b. m. obchodzono w tej stolicy uroczystość rocznicy Urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej *Maryi Fedorowny*, ukochanej Matki Najmilszemu nam panującemu Monarchy, przez solenne nabożeństwo odprawione w kościele metropolitalnym w przytomności władz krajowych, jako też w kaplicy greckiej w zamku królewskim, i przez powinszowania składane Jego Cesarzewicowskiej Mości Wielkiemu Xiążęciu *Konstantemu*. Wieczorem był świetny bal u JO. Xiążęcia Namiestnika Królewskiego, zaszczycony obecnością Jego Cesarzewicowskiej Mości; oświecono oraz gmachy publiczne i całe miasto.

Dnia 28 b. m. wyjechali z tej stolicy JO. Xiążę Namiestnik Królewski, na dni kilka w *Kaliskie*, a JW. *Sobolewski*, Minister, Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, na powrót do *Petersburga*.

Lublin, dnia 24 października. Na dniu 17 b. m. odbyło Towarzystwo Przyjaciół Nauk województwa lubelskiego publiczne posiedzenie, na którym Prezes JW. *Owidzki* Czł. Tow. Nauk. Krak. w stosownym zagajeniu wystawił obraz dotychczasowych prac Towarzystwa. W dalszym ciągu odczytaną została Oda: *Michał Anioł* (*Michel Ange*) czyli *Wskrzeszenie sztuk*, przełożona z francuzkiego P. *Chénodellé* przez X. *Wedykowskiego*. Ignacy *Baranowski* sędzia T. L. czytał wyjątki swojego tłumaczenia z dzieła *Raynolda Heydensteina*, sekretarza *Stefana Batorego*, tyżące się wojen przez tegoż Kró-

la prowadzonych. *Nahajewicz* Prof. S. W. L. czytał wiersz swój: *O upadku pierwszych Rodziców*. Zakończył posiedzenie *Woelke* Prof. S. W. L. czytaniem rozprawy o saltacyi, czyli różnych rodzajach tańca u Greków i Rzymian, ile te stanowiły część istotną wychowania.

Towarzystwo chcąc, ile możliwości, coraz bardziej odpowiadać zamierzonemu głównemu swemu celowi, w ułatwieniu rozkrzewienia szkolek elementarnych, przeznaczyło tymczasowo, dwieście złotych na zakupienie książek elementarnych, które po szkołach szczególnie wiewskich bezpłatnie rozesła.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 20 października. Do narad, które w ciągu przyszłego miesiąca mają się tu względem dalszych interesów niemieckich odprawić, należeć będą: Hrabia *Bernstorff*, minister gabinetowy pruski, hrabia *Münster*, minister gabinetowy hannowerski, Baron *Plessen*, minister stanu meklenburski, oraz inni ministrowie, którzy byli w *Karlsbadzie*.

Baron *Stürmer*, były kommissarz austriacki na wyspie *ś. Heleny*, wyjedzie stąd wkrótce do *Paryża*, a ztamtąd uda się na krótki czas do *Londynu*, i na przyszłą wiosnę powróci do tutejszej stolicy.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 23 października. Professor *Göschen* został obrany rektorem uniwersytetu tutejszego, i dnia 18 b. m. objął ten urząd. W roku zeszłym było 610 uczniów tego uniwersytetu.

Minister sprawiedliwości *Beyme*, urządził sądy przysięgłych w *Kolonii* i *Düsseldorf*.

Nie *P. Kamptz*, tajny radca rejencji, lecz radca rejencji *Grano*, dotychczasowy członek kommisji śledzącej intrygi demagogiczne, został mianowany ze strony pruskiej kommissarzem i członkiem centralnej kommisji śledzącej w *Moguncyi*.

W *Gdańsku* napastowano także żydów, i w niektórych domach okna im potłuczono; wkrótce jednak uśmierzono rozruch.

Tutejsza gazeta krajowa umieściła następujący artykuł z *Paryża*: — „Gdy dzienniki nasze (paryskie) oddawna donoszą o napadaniu na żydów przez pospólstwo w kilku krajach niemieckich, i uważając je za dowód wracającego się barbarzyństwa dawnych wieków, większe jeszcze zaburzenia nadal przepowiadają, a z tej przyczyny zapraszają prześladowanych, aby się do Francji schronili; tymczasem w dzienniku *Independant* (*Niepodległy*) człowiek świadomy rzeczy, wykazuje niepodobieństwo powszechnego wyniesienia się żydów, i użycia innych doradzanych środków, jako to: sprowadzenia wszystkich żydów do Ameryki. Poprawę żydów poczytuje za jedyny w tej mierze środek, i tak pisze: — „W Niemczech, równie jak wszędzie, sam judaizm obeymuje zaród tej poprawy, której ostateczny wypadek jest tajemnicą Opatrzności. Przez sprawiedliwe przypuszczenie do wszystkich praw obywatelskich, jak się stało po części w Prusach i kilku innych krajach niemieckich, przez utworzenie szkół elementarnych i dawanie nauk wyższej

teologii, przez założenie warsztatów dla młodstwa ubogich, niemających zarobku, przez rozohodzenie się użytecznych pism zachęcających do dobrych posiepek, przez odprawianie nabożeństwa w języku niemieckim, aby nawet powierzchowne sprawowanie obrządków religijnych zbliżyć do serca i rozumu gminu, a nade wszystko, przez religijne i cywilne wychowanie, uchyli się nienawiść i niechęć, jaką mają chrześcijanie w Niemczech ku żydom. Rządy, ociągające się dłużej z użyciem tych środków, które sprawiedliwość i religija wskazują, staną się kiedyś odpowiedzialni za to Bogu i pokoleniu ludzkiemu.“

Donoszą z *Kolonii*, pod d. 16 b. m. iż o ćwierć mili od *Wittlich* odkopano dawne łaźnie rzymskie. Niektóre z nich są jeszcze w całym swoim pierwotnym kształcie. Według zdania badaczy starożytności, łaźnie te przewyższają to wszystko, co podobnego w *Rzymie* i *Trewirze* widzieć można. Rząd chce przedsięwziąć dalsze odkopywanie.

A N G L I A.

(z korr. hamb) *Londyn, dnia 18 października.* Dnia 11 t. m. odprawiło się znowu zgromadzenie reformatrów w *Carlisle* (*Cumberland*). Większa część obecnych składała się z tkaczy. Przez miasto przechodzili w porządku wojskowym z chorągwiami i przytłumioną muzyką. Przechód ten podobny był do konduktu: albowiem z posępną spokojnością zbliżano się do rusztowania. W mowach rozprawiano o zwyczajnych, podobnym zgromadzeniom przedmiotach, a osobliwie o korzyściach, któreby z corocznego wyboru członków izby niższej wypłynęły. Czytano także list od nowego wybranego *Seryfa Parkins*, w którym on wyraża żal swój, że obecne sprawy jego w *Londynie* nie dozwoliły mu znajdować się na zgromadzeniu, jednakże uczucia jego zgadzają się zupełnie z duchem zgromadzenia, i donosi, że do subskrypcyi dla nieszczęśliwych w *Manchester* ofiarował 100 gwinej. Po czem przyjęto, jak zwyczajnie, mnóstwo postanowień.

Potém ukazała się jedna z reformaterek *Mrs. Cooper*, złożyła prezydentowi przepyszną czapkę wolności z zielonego jedwabiu ze złotymi galonami, razem z następującym, ogłoszonym w gazetach naszych, adresem od reformaterek: „W obecnym czasie, w którym naród pod dwoma wielkimi języci ciężarami, t. j. długiem narodowym i podatkami, i w którym podobno nie pozostaje już narodowi innego wyboru, tylko okropną niewolę albo dzielny i mężny opór przeciw uciskowi, poczytujemy sobie za obowiązek połączyć ręce i serca, ażeby mężom, oycóm, braćmi i synom naszym dopomóc do odzyskania tak dawno utraconych praw swoich. Przyzwyczajone są młodu do pracy, brzydziemy się próżnowaniem. Ale niestety! mężowie nasi nie mogą znaleźć żadnego zatrudnienia, albo, jeśli są zajęci, wtedy zarobek ich zaledwo wystarcza na utrzymanie nędznego życia. Dzieci nasze — ale zakrwawia to serca nasze. — Ci z pomiędzy was, którzy nie doświadczali tego uczucia, kiedy zgłodniałe dzieci wołają chleba, któ-

rego nie ma z ką wiać; nie potraficie wyobrazić sobie cierpień naszych; przechodzi to wszelkie wyrażenie i opiera się wszelkiej rezygnacji. Mają mężowie nasi, oycowie, bracia i syny być wtrąceni do więzień, trawieni, rąbani i zabijani, za to, że się spokojnie depominamy o prawo zachowania swego życia? Nie dopuściwszy się żadnego występkę, mamyż doznawać podobnego obciążenia się. Wzywamy was, połączcie się z nami i dopomożcie mężstwem i odwagą waszą, aby sprawić sposobność utrzymania się nie-szczęśliwym i uciskionym ziomkom naszym i wyprowadzić ich z więzów jak egipskiej niewoli. Będziecie głuchymi na wołania nasze? Ci z pomiędzy was, którzy przepędzają dni swoje w obłitości i którym się nigdy niedostatek nie dał uczuć, mogą być obojętnymi na głos nasz; ale wy, którzy równie z nami kielich ubóstwa aż do dna wypili, wy chętnie słuchacie nas będziecie. A wystąpiwszy połączycie imiona wasze z naszymi i oddacie ostatni szeląg na wsparcie ubogich cierpiących. Niechaj nikt nie mówi, że nie może przynieść użytku; każdy może dopomóc jeśli ma wolę po temu. Nie rozumiecie, że chcemy naruszać własność naszych sąsiadów; niech każdy zostanie przy używaniu swojego. Mężowie nasi pragną, ażeby z nimi postępować jak z ludźmi. Pragną prowadzić życie czynne; ale nie chcą być podłymi niewolnikami przebrzydłych tyranów." — Po zwyczajnych podziękowaniach rozszło się spokojnie zgromadzenie.

Węglarze z kopalni węglanych przystępują także do strony reformatörów, i niedawno

odprawili zgromadzenie w *Tolleross*. Zebrali się ich około 2000, a jakiś Pan *Wilson* oświadczył: że chociaż przebywają na 500 do 600 sążni pod ziemią, chcą jednak wyjszć teraz na światło i mocno się złączyć dla odzyskania dawno utraceney wolności, do czego oby im przyświecał płomień maratoński i płomień, który się z taką świetnością w Ameryce południowej ukazał. Drugi znowu, jak gazety nasze przywodzą, powiedział: że było rzeczą bardzo łatwą napadzć na niezbroyonych ludzi, kobiety i dzieci, których 20 gwardyaków Napoleona rozproszyliby jak sieczkę po powietrzu. Co się zaś jego tycze, woli on widzieć zafarbowaną całą nową krew swoją, aniżeli milość o bezprawia w *Manchester* zasłych. Kiedy pomocy waszej na stałym lądzie potrzebowano, byliście naówczas walecznym i liberalnym ludem i wszystko szło należycie i dobrze; ale teraz kiedy żądacie sprawiedliwości i wolności, jesteście godnym wzgardy, buntowniczym i krwawym motłochem.

W *Blackburn* i *Mellor* dragoni poaresztowali we wtorek wiele ludzi, którzy robili i sprzedawali piki. Przybycie wojska sprawiło wielki zgłęb ludu i potrzeba było odczytać akt przeciw buntownikom; nie przyszło jednak do czynney rozprawy.

Sąd umarłych w *Manchester* nie dał jeszcze wyroku nad zmarłym *Johna Lees*, który czasu wypadków w *Manchester* rano-ny został. Sędzia umarłych oświadczył nie-spodzianie d. 13 t. m., że śledzenie odłożone być musi do d. 1 grudnia.

Wolno Dutować, Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czel. — W Wilnie w Drukarni Redakcyi piśm peryo-

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Od Policyi M. G. Wilna przez niniejsze ogłasza się, iż pozostała po śmierci Podczaszego Józefa Gzowskiego ruchomość z odzieni i innych sprzętów składająca się na usatysfakcyonowanie należności sukcesorów po zmarłym szlachcicu Andrzejewskim, przez publiczną licytację sprzedawć się będzie w dniach 10, 11 i 12 mca gbra roku terażniejszego. W które to dni życzący kupować mają się jawnie do teyże Policyi o godzinie drugiej po południu. Dat 21 8bra 1819 roku.

Wincenty Sidorowicz Inspektor Pol. Wil.
Tytułarny Sowietnik Hutowicz.

2 W handlu Józefa Kopscha znajdują się nowo sprowadzone rozmaite lakierowane towary z tak nazwaney niedawno wynalezioney mory metalliczney i paquier maché, jako to lampy, tace koszyki, tabakierki i tym podobne. Nie mniej też i świeży transport win rozmaitych jakoto:

Szampańskie zwyczajne, butelka Rubli.	3
— — prawdziwe	4 50
Kalabryjskie	3 60
Frontignan	2 50
Węgierskie stare N. 1.	9
— — — 2.	6
— — — 3.	4 50
— — — 4.	4
— — — 5.	3 60
— — — 6. pół butelki	2
Malwasia	2 25
Cypryjskie	1 50
— — w gąsiorkach	12

Oprócz tego znajdują się już znajome wina na różne ceny w rozmaitych gatunkach.

3. Excerpt Rezolucyi z Protokołu czynności ekonomicznych kommissyi do urzadzania interesow Radziwiłłowskich ustanowionej, w dacie niżej wyrażoncy, pod Numerem dwa tysięcy dwieście osmdziesiąt szóstym zapadłej, z tegoż czasu pod pieczęcią urzędową teyże kommissyi dla umieszczenia w *Gazecie Kurjera Litewskiego* do Redakcyi tey *Gazety* przesłany.

Roku tysiąc osmset dziewiętnastego miesiąca października piętnastego dnia. Komitet wierzycieli Radziwiłłowskich w podanem dniu świętego oktobra terażniejszego roku do Kommissyi dla interesow Radziwiłłowskich naznaczonej przedstawieniu, wykazując, że po otworzeniu się dla kredytorów ręcznych przez dozwolone wyprzedaż Dóbr massy Radziwiłłowskiej satysfakcyi tak w kapitałach, jako też i zaległych procentach; należy z kolei spełnić najwyższy rozkaz w piśmie JW. Senatora Nowosiltzoff w roku jeszcze tysiąc osmset osmnastym objawiony, żądał, aby wierzyciele obligowi, odbierający należności, sami, lub w ich stopniu nabywcy przy zatwierdzeniu wkładów wierzystych opłacili na utrzymanie Komitetu ilość taką, jaką dotąd unosili zastawni possesorowie, jakowe żądanie Komitetu wierzycielskiego; gdy jest odpowiednie Najwyższej Woli Monarszey w piśmie JW. Senatora Nowosiltzoff w dniu osmnastym apryla tysiąc osmset osmnastego roku, co do tey materyi ogłoszonej przez słowa: „że Kommissyą poleci załatwiać wydatki na Komitet kredyto-

róm, a zwłaszcza tym, którzy już pobierają procenta." Nadto zaś gdy czynność Komitetu mająca na celu dobro i bezpieczeństwo ogólne kredytorów, dla ichże wszystkich jest potrzebna, i poświęcające się do onego osoby w wspólnym pracują obiekcie; gdyby więc część kredytorów pod tytułem zastawników, sama jedna znosiła ogół wydatków, sprzeciwiałoby się to sprawiedliwości i prawom, a czyniona przez tychże tymczasowie składka, na dalsze utrzymanie expensów niedostateczną być się ukazuje; z tych zaś względów Kommissya uważając, że ogół kosztu na Komitet, równo wszystkich kredytorów dotyczyć powinien, obowiązuje część tychże wierzycieli, którzy albo w gotowiznie z Prokuratorji massy, lub przez nabycie dóbr odbierać będą w kapitałach i procentach satysfakcyą, aby od summy w kapitałach wywindykowanej w proporcycę po rublu srebr. od tysiąca złotych do kassjera W. Kottlubaja utrzymującego kasę Komitetu, pod kwit jego wnieśli i opłacili, a JW. Jeneralnego Prokuratora massy wzywa, iż jeśli opłacać będzie komu z kredytorów, aby zatrzymał wedle powyższej proporcji, i odesłał wypadającą ilość do rzeczonoego kassjera; z nabywców zaś, nie dopełniający niniejszego przedpisania, ulegną zwykłej exekucji. A ze złożonych pieniędzy, jeśli by expens na utrzymanie Komitetu, okazał się być mniejszym od ogólnej składki, że ta przewyższająca ilość w proporcycę każdemu z kredytorów, przy konkluzji całego dzieła, powróconą będzie, Kommissya zastrzega. Dla powszechny zaś wiadomości osób interessowanych, niniejszą rezolucyę przez Gazety krajowe i Królestwa Polskiego ogłosić postanawia, i razem załącza podany rachunek wydatków na rzeczony Komitet do dnia pierwszego oktobra teraźniejszego roku wyliczonych, to jest: wedle etatu, corocznie na Komitet naznaczona rubli srebrnych dziewięć tysięcy szeset. Za upłynione więc lat dwa i miesiące ośm należałoby expensować rubli srebrnych dwadzieścia pięć tysięcy szeset, lecz akuratańską rachubą dni czynnych Członków i przez troskliwą oszczędność w extraordinarynych wydatkach; czas przeszły kosztuje rub. sr. 18 tysięcy, cztery: umniejszono zatem wydatku rub. sr. 7596. (w Protokole podpisaną) Jan Woyniłowicz w miejscu Prezesa. Antoni Łappa, Jan Petersen Komisarze, Wincenty Szukšta, Gasper Romanowicz zastępujący.

O zgodności z protokółem komisji świadczą Konstanty Nowomiejski Jeneral. Sekr.

3. Roku 1819 mca 8bra 20 dnia stosownie do zapadłego w Ziemstwie Wileń., w roku t. mca lipca 2 dnia oczewistego dekretu, z instancji niżej podpisanego, z JW. Hrabiami Tyszkiewiczami i wszystkimi zeszłego Szawelskiego Marszałka Kazimierza Żukowskiego sukcesorami; celem powzięcia dostatecznej wiadomości, o znajdując się powinnym w majątności Bystropolu, w Pcie upitskim, u JW. Kazimierza Bystrama Szambelana b. d. Pol., niewiadomym z imienia, i nazwiska, wychowanka: gdy dekretem Sądu Ziem. Wileń. dla rzeczonoego wychowanka stosownie do testamentowej dyspozycji, talarów bit. hol. 200 na majątku zeszłego Marszałka Żukowskiego za-

bezpieczono: niżej podpisany ludzkością powodowany, i chcąc dopełnić satysfakcyą oczewistemu Ziem. Wileń. Dekretowi, w dacie powyższej z sukcesorami Marszałka Żukowskiego nastalemu; pragnąc uwiadomić nieznanego sobie znajdować się należnego w Bystropolu bezimiennego wychowanka, na rzecz którego Rotm. Broniewski 200 tal. bit. holend. przeznaczył, żądając atoli upewnić się o jego exystencji, przez niniejszą awizacyą niżej podpisany uprasza JW. Szambelana Bystrama dziedzica dóbr Bystropola, aby o przebywaniu powyżey wspomnionego nieletniego wychowanka, raczył awizującego zawiadomić do Wilna: a bardziey doprasza się, aby jeśli takowy w życiu znajdując się, o podanie dogodnego środka sprowadzenia onego do Wilna (gdzie zamieszczaający niniejszą awizacyą ciągle przebywa) dla dania przyzwoitey stanowi i wiekowi jego edukacji, w jakowym przedmiocie czyniąc publiczną odezwę przez umieszczającą się w Kur. Lit. awizacyą, trzykrotnie takową ponowić postanawia i pożądaney od JW. Szambelana Bystrama, lub kogokolwiek z jego familii informacji, i wiadomości, oczekiwać w mieście Gubernskim Wilnie będzie. Kazimierz Szalewicz Sędzia gran. Ptu Lidz.

Roku 1819 mca 8bra 21 dnia, że takowe zawiadomienie przyjęte być do druku może Sąd Ziemski Wileński zaświadcza.

Prezydent Ziem. Wileń. i Kawaler Urban Jazdowski.

3. Gazeta Poczta północna (Северная Почта), przy ministeryum spraw wewnętrznych, będzie wychodzić i na rok następny 1820, zupełnie tak jak dotąd. Prenumerata przyjmuję się na tę gazetę od dnia 1 8bra, w St Petersburgu w Redakcyi tej gazety, a w innych miastach w pocztarniach i na wszystkich urządach pocztowych. Cena prenumeraty zostaje ta sama, t. j. na miejscu w Petersburgu rub. 12; z przesyłaniem przez pocztę do innych gubernij rub. 15 za cały rok.

3. Na skutek Remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. drugiego Departamentu i Ukazu w dniu 15 marca roku idącego za N. 620 nastalego, Sąd eadlywizorski za uprzedzonym obwieszczeniem w dniu dzisiejszym do majątku Wijejek W. Szambelana Krzywokowskiego zebrany, ostrzeżę wszystkich onego wierzycieli i różnego tytułu pretensorów, iż po wysłuchaniu głosów oczewistych w krótkim czasie wezmie ostatecznie całą sprawę do namowy; dla tegoż przez niniejszą już raz potrzebi podaną do gazety Kur. Lit. awizacyą osoby interwowane zawiadamiając, że na niestawiających z swoimi pretensjami do tegoż majątku słożować się mogącami amissyą zapisze, stosownie do brzmienia Remissy zapowiada. Roku 1819 mca 8bra 17 dnia.

Paweł Smigielski Sędzia Gr. Wil. Eadyw. Pior Kiellpsz Sędzia Gr. Wil. Eadyw. Antoni Olechnowicz Pisarz Gr. Upit. i Eadyw. Kazimierz Hryniewicz Ręg. Ziem. Brastawski i Eadyw.

1. Wyjeżdża za granicę do Saxonii Hanowerski mieszkanić Ludwig Hartwig przybyły tutaj z Lipawy z paszportem wice-Konsula od dworu Rosyjsk. o, tam znajdującęgo się danym,